Cena 50 hal.

Nowy Dziennik
wychodzi codziennie rano,
— także w poniedziałki.
Adres
redakcyi i administracyi
Kraków, ul. Stradom 13.
Nr telefonu 279. w nocy 1556.
Rękopisów nie zwraca się.
Konto:
czek P. K. O. Nr. 141.123.
Nakładem Galicyjskiej
Spółki Wydawniczej
w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie
mies. 12 K. kwart. 35 Kor.
z odnoszeniem do domu
mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor.
Na prowincyi 14, kwart. 41 K.
Za granicą: mies. 16 Kor.
kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-łam.
Zawiadomienia ślubne i
gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, poniedziałek 28 lipca 1919. Nr. 152.

Druga wojna światowa.

Kraków 27 lipca.

Przed kilku dniami oświadczył marszałek Foch sprawozdawcy »Daily Mail«, że Anglia musi być ciągle przygotowaną na przyszłą wojnę światową. Anglia musi rozporządzać dostateczną ilością materyału wojennego, tem bardziej, że w przyszłej wojnie rozstrzygną środki techniczne. W odpowiednich laboratoryach pracować winni najlepsi wynalazcy. Druga wojna światowa — dodał marszałek Foch — leży w warunkach możliwości.

Jedno z pism niemieckich doniosło onegdaj z Hagi, że Venizelos który zawsze dotychczas występował jako gorliwy zwolennik Ligi narodów — oświadczył, iż jeżeli Ameryka nie zgodzi się w sprawie bułgarskiej na życzenia Grecyi, to nowa wojna bałkańska stanie się nieunikniona.

Wynika stąd — i nie tylko stąd! —, że wojna światowa, której likwidacya nie dobiegła jeszcze bynajmniej do końca, nie była ostatnią wojną na świecie. A wszak ta jedynie nadzieja — że podobny szał barbarzyństwa nigdy się więcej nie powtórzy — osładzała wszelkie gorycze i nieszczęścia pięciu ubiegłych lat, nadając im sens, znaczenie i — misyę. W chwilach upadku ducha, w chwilach zwątpienia w ludzkość i człowieka krzepiła nas wiara, że wojna ta ma pewien cel, a kiedy przyszedł Wilson i proklamował swe punkty, poczęliśmy wierzyć, iż cel ten zoztanie spełniony.

To się niestety nie stało. Pokój wersalski nie jest pokojem 14-tu punktów Wilsona, Wersal nie zrealizował ideałów o sprawiedliwości i prawie samostanowienia o sobie narodów, a prostą konsekwencyą tego stanu rzeczy jest fakt, że pokój, jaki się przed nami otwiera, zapowiada ten sam charakter, jaki miał pokój przed rokiem 1914, to jest charakter — pokoju zbrojnego.

Wydając tak surowy sąd o pokoju wersalskim, stwierdzić należy, że p o s z c z e g ó l n e jego akty były dziełem wielkiej historycznej sprawiedliwości. Wskrzeszenie niepodległej i zjednoczonej Polski pozostanie na zawsze wspaniałem zwycięstwem idei sprawiedliwości. Z drugiej strony podnieść się także musi, że kara, jaka spotkała Niemcy, jest — subjektywnie wziąwszy — zupełnie słuszną, nie tylko ze względu na pokój w Brześciu Litewskim, ale przedewszystkiem dlatego, że pokój światowy, podyktowany przez Niemcy, byłby z pewnością Brześciem spotęgowanym do granic wprost potwornych.

To wszystko nie zmienia atoli smutnej rzeczywistości, że w Wersalu wyrysowało nową mapę starego kontynentu czterech ludzi, z całkowitem podeptaniem zasady o samostanowieniu o sobie narodów. To był grzech śmiertelny, którego straszliwe owoce już dziś wydają krwawe plony, a który doprowadzi w prostej linii do przepowiedzianej przez marszałka Focha — drugiej wojny światowej. Wszak dzisiaj już, kiedy praca wersalska załatwiła się zaledwie z dwoma „wrogami“, a Turcya i Bułgarya wyczekują jeszcze ciągle na swój „wyrok“, kotłuje w świecie istne wężowisko nowych „problemów“, „konfliktów“, „zawikłań“ itd., nie rokujących bynajmniej możliwości pokojowego rozwiązania. Wystarczy tylko przypomnieć: konflikt amerykańsko-japoński, francusko włoski, włosko-jugosłowiański, polsko-czeski, polsko-ukraiński, straszliwie powikłany problem rosyjski, problem węgierski, sprawę Litwy i Białorusi... W tej samej chwili wychodzą na jaw grzechy samychże koaliantów: Irlandya nie zadawala się samorządem, lecz chce wolnego i niezawisłego państwa, a murzyni amerykańscy żądają w sposób mocno wyraźny równouprawnienia...

Wyrazy niezadowolenia z traktatu wersalskiego pojawiają się zresztą również i po stronie samej koalicyi. Z wyjątkiem Francyi, która zrealizowała bez reszty myśl rewanżu, budzą się głosy niezadowolenia i w Ameryce i w Anglii i wszędzieindziej. Senat amerykański czyni Wilsonowi ogromne trudności, zwłaszcza w kwestyi Ligi narodów oraz w kwestyi Shantungu, którego opozycya senatorów nie chce z pogwałceniem Chin wydać Japonii. A w Anglii podnoszą liberali cały szereg zarzutów przeciw traktatowi, w pierwszym zaś rzędzie jest przedmiotem ich rekryminacyj rozbrojenie Niemiec bez r ó w n o c z e s n e g o rozbrojenia wszystkich państw innych.

Pokój wersalski sprzeniewierzył się ideom Wilsona, które umęczona ludzkość wypisała na swoim sztandarze jako hasło jedynie zbawcze wśród wiru współczesnej polityki. Wilson-praktyk pozostał daleko w tyle za Wilsonem-teoretykiem. Wilson-teoretyk wygrał p i e r w s z ą wojnę światową. Kto wie, czy Wilson-praktyk nie współdziałał przy wywołaniu d r u g i e j wojny światowej. Oby przepowiednia Focha okazała się fałszywą!

Przed rozstrzygnięciem sprawy palestyńskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) „Hajntowi“ donoszą z Paryża via Londyn, że sprawa palestyńska omawianą będzie na konferencyi pokojowej w najbliższym tygodniu. W sferach syonistycznych czynią przygotowania do tego decydującego momentu. W sferach tych panuje optymistyczny nastrój. Jak zapewniają, zostanie prawdopodobnie przyjętem żądanie, by w gabinecie angielskim zasiadał minister żydowski dla spraw palestyńskich, podobnie, jak istnieje takiż resort dla Indyi. Ze strony organizacyi syonistycznej wystawioną jest kandydatura Nachuma Sokołowa.

*

Genewa (Tel. wł.) W tutejszych żydowskich sferach politycznych otrzymano różne wiadomości o tem, że w najbliższym czasie zostanie podpisany traktat pokojowy z Turcyą, a w związku z tem uregulowaną zostanie sprawa palestyńska. Traktat ten, który podpisany zostanie bez wszelkich zmian, w wielkiej mierze odpowiada dążnościom syonistycznym. Część traktatu, która poświęconą jest sprawie palestyńskiej, znaną jest przywódcom syońskim w Paryżu i Londynie.

Czynione są starania, by przywódcy syońscy zostali dopuszczeni do konferencyi pokojowej. Żądanie to spotyka się jednak z pewnemi trudnościami, ponieważ w takim razie musiałoby się dopuścić także przedstawicieli Armenii i Syryi, co nie jest wygodnem dla państw, chcących objąć protektorat nad prowincyami b. Turcyi...

Jak się zdaje, Rada 10 uchwali, by dopuszczono przedstawicieli Armenii, Syryi i Palestyny na konferencyę pokojową z głosem doradczym.

Komisya francuskiej Ligi dla obrony praw ludzkich.

Sztokholm. Tel. wł. Francuska Liga dla obrony praw ludzkich i obywatelskich wysyła specyalną komisyę dla zbadania ekscesów żydowskich w Polsce. Do komisyi tej będzie prawdopodobnie należał socyalistyczny poseł Moutet, który kilkakrotnie występował już w obronie Żydów.

Z obrad Sejmu

Sprawa aprowizacyi państwa.

Warszawa, PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniem Komisyi prawniczej o zatwierdzeniu dekretu w sprawie przeniesienia siedziby centralnej Kasy Spółek rolniczych ze Lwowa. Dekret zatwierdzono.

Pos. Putek referował następnie sprawę połączenia obszarów dworskich z gminami w Galicyi. Ustawę przyjęto.

Sprawozdanie połączonych komisyi aprowizacyjnej i rolnej w sprawie gospodarki zbożowej na okres gospodarczy 1919—1920, odesłano ponownie do komisyi, która ma przyjść ze sprawozdaniem w poniedziałek.

Poseł Godek referował następnie sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej w załatwieniu wniosku nagłego w sprawie zakupu przez państwo dla ludności robotniczej ciepłej i taniej odzieży, obuwia i węgla na zimę. Mowca mówi obszernie o drożyźnie, podnosi, że robotnicy nie mają obuwia i odzieży, co grozi smutnemi następstwami w zimie z powodu możliwego braku drzewa i węgla. Wreszcie prosi Izbę o uchwalenie wniosku o dostarczenie węgla dla wielkopolskich cukrowni, gdyż grozi katastrofa zupełnego przerwania produkcyi. Sprawozdanie komisyi przyjęto. W sprawie węgla dla Wielkopolski zgłosili wnioski posłowie Nowicki i Adamski. Posłowie Witos i Krężel zgłosili wnioski w sprawie dostarczenia drzewa opałowego, odzieży i obuwia dla ludności.

Minister aprowizacyi Minkiewicz oświadcza, że rząd czyni wszystko, aby spełnić stawiane mu postulaty. Dotychczas nabył pewną ilość ubrań i materyałów łokciowych, które za parę tygodni przybędą. Następnie z kredytów na aprowizacyę przeznaczono 10 milionów na zakupno bawełny, która jest już w Łodzi, z tego wytworzyć będzie można z górą 100 milionów łokci materyałów, które po nizkiej cenie rozda się między ludność jako rekompensatę za dostarczane zboże. Węgiel na cele rolnicze jako omłot i dla przeróbki buraków w cukrowniach postawiony jest na drugim miejscu po zaspokojeniu kolei i wojska. Zakupiono również około 20 milionów pudów drzewa, które rezerwowane będzie po większych miastach i ośrodkach przemysłowych.

Poseł Tarnawski referuje następnie sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie ustawy o utraconych tytułach na okaziciela. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie w poniedziałek o g. 4 popoł.

Z komisyi Śledczej dla ekscesów w Galicyi.

Po przerwie 2-miesięcznej pos. Schipper zwołał komisyę dla zbadania zajść w Galicyi Środkowej. Przewodniczącym został wybrany pos. Witos a sekretarzem pos. Schipper.

Pos. Schipper wskazuje na to, że komisya jeszcze nie zakończyła całej swej pracy. Komisya nie posiada jeszcze aktów z.... okręgowych w Tarnowskiem i Rzeszowskiem.

W dalszym ciągu pos. Schipper wskazuje na niezbędność złożenia sprawozdania ze śledztwa przed plenum Sejmu. Gdyby się to stało przed otrzymaniem brakujących materyałów, to wnosi pos. Schipper, by fakt braku materyałów podkreślono w sprawozdaniu przed plenum. Pos. Schipper żąda także by w sprawozdaniu podkreślono, że zeznania świadków mają tylko charakter informacyjny, ponieważ ich nie zaprzysiężono, chociaż komisya mogła to uczynić.

Komisya zgodziła się z wywodami i wnioskami pos. Schippera i wybrała go referentem dla komisyi. Gdyby nie było później różnicy zdań, pos. Schipper będzie również referentem przed plenum.

Sprawa Galicyi wschodniej.

Warszawa. (Tel. wł.) Pobyt prezydenta ministrów p. Paderewskiego w Warszawie obliczony jest na mniej więcej dwa tygodnie. Poza sprawą ratyfikacyi traktatu pokojowego, rekonstrukcyi gabinetu dużo czasu pochłania prezesowi ministrów kwestya Galicyi Wschodniej. W tym celu odbywa prezydent ministrów konferencye z posłami wschodnio-galicyjskimi. Chodzi głównie o ustalenie granic zachodnich Galicyi Wschodniej, której granica wschodnia, jest jak wiadomo linia Zbruczu. P. Paderewski po powrocie do Paryża bronić będzie wobec trybunału międzynarodowego praw ingerencyjnych Polski do autonomicznej Galicyi wschodniej, co będzie miało ścisły związek z podpisaniem traktatu pokojowego z Austryą, przy którym to akcie p. Paderewski będzie obecny.

Warszawa. (Telefonem.) Jak się wasz korespondent dowiaduje, posłowie wschodnio-galicyjscy oświadczyli premierowi Paderewskiemu że są oni za autonomią k u l t u r a l n o-n a r o d o w ą, a nie terytoryalną dla Galicyi wschodniej. Opinia ta będzie punktem wyjścia dla rokowań premiera w Paryżu.

Stosunki polsko-rumuńskie.

Warszawa. PAT. Ze sfer miarodajnych donoszą nam, że nastąpiła znaczna poprawa w stosunkach polsko-rumuńskich. Przeprowadzone dochodzenia w sprawie przykrych zajść na Pokuciu ustaliły, że sprawcami ich były poszczególne jednostki. Władze rumuńskie obiecały ukrócić samowolę tych jednostek i zapewniły, że podobne ekscesy już się nie powtórzą. Nadto król rumuński obiecał, że wojska rumuńskie w niedługim czasie zostaną wycofane z Pokucia. Powyższe wyjaśnienia mają szczególne znaczenie w chwili obecnej wobec konieczności utworzenia wspólnego antybolszewickiego frontu.

A więc tylko rekonstrukcya.

Decyzya zapadnie w poniedziałek

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent ministrów p. Paderewski po przyjeździe do Warszawy odbył dłuższą konferencyę z Naczelnikiem Państwa i z Radą ministrów. Po naradach odbytych przez p. Paderewskiego z przedstawicielami Sejmu ustalono, że idzie o rekonstrukcyę gabinetu, a nie o utworzenie nowego rządu.

Podobnie wypadł wynik konferencyi premiera z Naczelnikiem państwa. Ustalono więc, że prezydent min. Paderewski złoży w imieniu całego gabinetu dymisyę, a Naczelnik Państwa poleci mu rekonstrukcyę gabinetu.

*

Ukonstytuowania się gabinetu w nowym składzie pod przewodnictwem premiera Paderewskiego oczekiwać należy z początkiem następnego tygodnia.

Podobno do poniedziałku sprawa ma być prowizorycznie załatwiona.

Ostateczne decyzye mają zapaść dopiero, kiedy p. Paderewski powróci z nowej podróży do Paryża, gdzie jego obecność w związku z traktatem z Austryą jest nieodzowną.

Wiedeń, PAT. Dr. Leon Biliński wyjechał dziś pociągiem koalicyjnym do Warszawy.

Wiedeń, PAT. »N. Fr. Presse« podaje, że dr. Biliński na zapytanie dziennika, czy prawdą jest, że obejmuje tekę polskiego ministra skarbu, odpowiedział: Nie mogę się w tej sprawie oświadczyć, bo ze mną nie pertraktowano. Faktem jest, że za pośrednictwem prezydenta ministrów Paderewskiego otrzymałem od naczelnika państwa wezwanie, abym się zaraz udał do Warszawy. Odjeżdżam dziś. Co się dalej stanie, o tem się dowiem.

Z komisyi ratyfikacyjnej.

Prezydent Paderewski o klauzuli mniejszościowej

Na czwartkowem posiedzeniu komisyi ratyfikacyjnej dłuższe przemówienie wygłosił prezydent ministrów, p. Paderewski, który m. i. powiedział:

W traktacie między Polską a Niemcami jest wiele zmian, dla nas niekorzystnych. W tym kierunku wywarli znaczny wpływ bankierzy i kapitaliści, żydostwo amerykańskie i partya robotnicza w Anglii. Charakterystycznem jest, że obcy kapitał i obca praca porozumiały się by szkodzić Polsce.

Klauzula o mniejszościach narodowych jest dla nas, rzecz jasna, nieprzyjemną. Musze jednak przyznać, że myśmy sami temu winni. Gdy przystępujemy do budowy państwa, niema czasu na wewnętrzne porachunki. Z drugiej strony muszę dodać, że klauzula o prawach mniejszości narodowych uchwaloną została jeszcze przed podpisaniem zawieszenia broni. Rzecz jasna, że i w tym kierunku pracował obcy kapitalizm. Syoniści i narodowcy żydowscy są poważną siłą finansową.

Nie narzekajmy, lecz przyjmijmy klauzulę traktatu, w szczególności co do Żydów tak, jak ona jest. Wskóraliśmy przecież przez nią, że język polski wprowadzonym zostanie do szkół i chederów żydowskich, jako p r z e d m i o t o b o w i ą z k o w y. Przecież my sami dalibyśmy Żydom te same prawa bez wszelkiej interwencyi z zewnątrz.

Wkońcu premier wskazał na inne punkty traktatu, które są szczególnie niekorzystne dla Polski, jak umiędzynarodowienie Wisły, udzielenie autonomii narodowo—kulturalnej Niemcom, przejęcie długów Rosyi. Prezydent Paderewski wskazał na to, że dodatki te przedłożono polskiej delegacyi do podpisania w ostatniej chwili przed wyjazdem. Premier proponuje jednak, by komisya traktat przyjęła i przedłożyła sejmowi do ratyfikacyi.

Warszawa. PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi sejmowej dla ratyfikacyi pokoju z udziałem wiceministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego. Delegat na konferencyę pokojową p. Wł. Grabski obecnym był również na posiedzeniu. Obradom przewodniczył pos. Głąbiński, Delegat Grabski przedstawił referat w sprawie linii granicznej na zachodzie, zaznaczając w konkluzyi, że mimo pewnych odchyleń na naszą niekorzyść niema powodu do odrzucenia traktatu pokojowego. Pan Grabski wskazał na zasługi delegacyi polskiej, której zabiegi natrafiały na znaczne przeszkody. P. Wierzbicki wygłosił referat w sprawie neutralizacyi Wisły i w sprawie tej przedstawił — jak donoszą dzienniki — wniosek, aby rząd polski zwrócił się do ententy o rewizyę artykułu 18 traktatu. P. Wierzbicki omawiał ponadto ekonomiczne ciężary, wynikające z traktatu dla Polski i postawił wniosek, aby upoważnić rząd do unormowania własnych taryf celnych, które po sześciu miesiącach mają być przedstawione sejmowi.

Pos X. Pośpiech referował sprawę plebiscytu, wyjaśniając szczegółowo, w jakich warunkach odbywać się będzie plebiscyt na Górnym Śląsku.

Przyjęcie ratyfikacyi traktatu.

Warszawa. Komisya ratyfikacyjna pod przewodnictwem pos Głąbińskiego w obecności wiceministra Skrzyńskiego odbyła posiedzenie na którem pos. Loewenstein referował sprawę odszkodowania; pos Rymar sprawę Ligi narodów a poseł Rataj sprawę traktatu między mocarstwami sprzymierzonymi a Polską. W głosowaniu uchwalono ratyfikacyę traktatu pokojowego z Niemcami 22 głosów przeciw 3, oraz ratyfikacyę traktatu z Polską większością 28 głosów przeciw 13. Podkomitet złożony z przewodniczącego i referentów sformułuje wnioski odnoszące się do ratyfikacyi traktatu.

Amnestya dla przestępców politycznych.

Warszawa. (Telefonem) Rada ministrów opracowała projekt amnestyi dla przestępców politycznych w Galicyi.

Z komisyi amb. Morgenthaua.

— Znany literat żydowski, p. Dawid Frischmann, został zaproszony przez ambasadora Morgenthaua na konferencyę, która trwała 2 godziny. Obecnym był również gen. Jadwin. Wkrótce p. Frischmann odbędzie konferencyę z całą komisyą.

— Amb. Morgenthau zaproszony został na raut, który odbył się w pałacu hr. Wielopolskiej. Raut miał charakter polityczny. Był na nim obecny także premier Paderewski.

— We czwartek o godz. 2 popoł. amb. Morgenthau i gen. Jadwin odwiedzili tymczasową Żydowską Radę narodową w Warszawie.

— Do Warszawy przybyło we czwartek jeszcze 18 członków komisyi Morgenthaua, między nimi znany literat Samueli.

— We czwartek amb. Morgenthan i gen. Jadwin konferowali z pos. rabinem Halpernem.

Wyjazd komisyi na Litwę.

Warszawa, (Telefonem) Jutro wyjeżdża komisya amerykańska na Litwę. Komisya odbędzie podróż własnymi samochodami. Jest możliwem, że zabierze ze sobą kilku dziennikarzy żydowskich. Komisyi towarzyszyć również będą urzędnicy w roli tłumaczy.

Berenson — sekretarzem polskiego poselstwa w Waszyngtonie?

Warszawa. (Telefonem) Jak się wasz korespondent dowiaduje, ma adw. Berenson, znany asymilant warszawski zostać pierwszym sekretarzem polskiego poselstwa w Waszyngtonie.

Dr. Bauer ustępuje.

Kanclerz Renner jego następcą.

Wiedeń. Tel. wł. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na posiedzeniu komisyi matki oświadczył dr. Bauer, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, że jest zdecydowanym wnieść dymisyę. Komisya matka postanowiła zaproponować Zgromadzeniu Narodowemu, by kierownictwo ministerstwa dla spraw zagranicznych powierzyć kanclerzowi drowi Rennerowi. W kołach finansowych utrzymuje się pogłoska, że również ustąpi sekretarz stanu dla spraw finansowych, dr. Schumpeter.* Jako jego następcę wymieniają dr Weisskirchnera, b. burmistrza Wiednia.

Wiedeń. PAT. »Acht Uhr Blatt« donosi, że obecnie po ustąpieniu Bauera w kołach politycznych sądzą iż teraz postanowienia traktatowe gospodarcze co do banknotów, kursu papierów itd. będą złagodzone silnie.

Senzacyjne rewelacye Erzbergera.

Niemcy odrzuciły w sierpniu 1917 r. propozycye pokojowe Francyi i Anglii.

Wiedeń, PAT. Biuro Kor. donosi z Paryża: Na zgromadzeniu narodowem w Weimarze minister skarbu Erzberger zaatakował silnie narodową demokracyę za jej stanowisko w czasie wojny, przyczem wystąpił z rewelacyami. Powiedział on, że dnia 1 sierpnia 1917 kanclerz Michaelis wygłosił mowę, w której uchylił się od złożenia oświadczenia co do neutralności Belgii. Dalej oświadczył Erzberger, że dnia 20 sierpnia nadeszło do rządu niemieckiego pismo od nuncyusza papieskiego, w którem była propozycya Anglii, do której także przyłączył się rząd francuski, mianowicie aby rząd niemiecki oświadczył się co do nie zawisłości Belgii i dał gwarancye co do niezawisłości gospodarczej Belgii. Odpowiedź przychylna rządu niemieckiego w tym kierunku ułatwi rokowania pokojowe (wielkie poruszenie w izbie). Mieliśmy tu — mówił Erzberger — do czynienia z zewnętrznym czynnikiem, tak poważnym jak stolica apostolska, czynnik ten ze względu na swą neutralność był w możności osądzić, iż są widoki do zawarcia pokoju, i wystąpił z zapytaniami na wyraźne życzenie rządu angielskiego i francuskiego Cóż się stało? Przez cztery tygodnie w Berlinie nie dano na tę notę żadnej odpowiedzi. Dopiero w piśmie z dnia 24 września odmówiono złożenia oświadczenia, tłómacząc się tem, że warunki ku temu nie są dostatecznie rozpatrzone,

Wiedeń. P. A. T. Według doniesienia z Berlina dzienniki podnoszą ogromne wrażenie, jakie wywołały rewelacye Erzbergera. »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Berlina, że Ludendorff ogłosił w dziennikach, iż główna kwatera niemiecka rzekomo nic nie wiedziała o nocie nuncyusza, aż do obecnych rozpraw w Weimarze. Powiedziano jej tylko, że Anglia via Rzym wysuwa macki pokojowe. Gdy Ludendorff zapytał Kuehlmanna w sprawie Belgii, ten odpowiedział mu: Konia belgijskiego kupię wtedy, gdy będę chciał.

7 miliardów rocznego deficytu w Niemczech.

Berlin. PAT. Według dotychczasowych obliczeń Niemcy będą potrzebowały na pokrycie swoich zobowiązań 24 miliardów marek rocznie. Nawet przy najwyższem opodatkowaniu Niemcy będą miały deficytu 7 miliardów rocznie. Projektowana jest pożyczka przymusowa.

Ruch strajkowy w Niemczech wzmaga się.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pisma berlińskie donoszą o nowej fali strajkowej, która zalewa obecnie Niemcy. Źródłem jej tym razem jest Berlin. Strajk rozpoczęli robotnicy zajęci w dziale telegraficznym w Berlinie, a to z tej przyczyny, że dyrekcya pocz i telegrafów oddaliła 287 robotników, którzy na wezwanie niezawisłych uczestniczyli w stra ku demonstracyjnym dnia 21 b. m. Wrazie trwania strajku nastąpi zastój w ruchu telefonicznym w Berlinie. Zachodzi obawa, iż strajk rozszerzy się na prowincyę.

Również w olbrzymiem przedsiębiorstwie Siemensa wybuchł strajk 30.000 robotników. Przyczyną strajku jest wydalenie przez dyrekcyę koncernu 10.000 robotników, którzy wzięli udział w strajku demonstracyjnym. Strajk ten może wywołać strajk powszechny w przemyśle metalowym.

Sąd na Wilhelma w Monaco.

Wiedeń. PAT. Wied. biur. kor. donosi w radiotelegramie z Tuckertonu. Z Paryża donoszą, że wzrastająca opozycya Anglii przeciw osądzeniu Wilhelma w Londynie spowodowała, że w kołach konferencyi pokojowej ponownie rozważają sprawę miejsca, w któremby urzędował trybunał ententy. Paryż i Bruksela nie wydają się stosownemi, a także państwa neutralne jak Holandya i Szwajcarya prawdopodobnie niechętnie widziałyby na swej ziemi ów trybunał. Dnia 25 b.m. wyłoniła się nowa propozycya, aby trybunał urzędował w niezawisłem państwie Monaco. Propozycya ta miała się spotkać z sympatycznem przyjęciem.

Przyspieszone tempo prac konferencyi pok.

Genewa. Tel. wł. Z Paryża donoszą, że obecnie po wyjaśnieniu sytuacyi politycznej we Francyi, prace konferencyi pokojowej nabiorą przyspieszonego tempa. Udzielenie votum ufności gabinetowi Clemenceau'a którego poprzednio zachwiane stanowisko ubezwładniało konferencyę pokojową, przyczyniło się do wyjaśnienia sytuacyi. Najbliższe prace konferencyi pokojowej odnosić się będą do decyzyi w sprawie tureckiej i do załatwienia problemu bułgarskiego i jugosłowiańskiego. Komisya pokojowa francuskiej Izby posłów postanowiła powołać do życia międzykoalicyjny sztab wojskowy, którego zadaniem będzie czuwanie nad wykonaniem traktatu pokojowego.

Opozycya w senacie amerykańskim rośnie

Przeciw traktatowi. Taft w opozycyi

St. Germain. (Wied. B. K.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że akcya senatorów republikańskich za rewizyą traktatu pokojowego o tyle weszła w nowe stadyum, że także b. prezydent Taft, przyjaźnie usposobiony dla Ligi narodów, wystąpuje obecnie za pewnemi zmianami. Pragnie on, by Stany Zjednoczone po 2 latach, jeśli spełnią wzięte na siebie zobowiązania, mogły się wycofać z Ligi narodów i by kolonie, posiadające samorząd, nie zawsze głosowały przy naradach kraju macierzystego. Taft proponuje, ażeby stosowanie zarządzeń wojskowych odpowiednio do art. 10 traktatu było uchwalone przez kongres Stanów Zjednoczonych, któremu jedynie przysługuje prawo proklamowania wojny. Inne zastrzeżenia dyktują potrzebę utrzymania doktryny Monroego i przysługującego Stanom Zjednoczonym prawa uregulowania kwestyi imigracyi i taryfy cłowej. Nagół odpowiadają postulaty te życzeniom opozycyi. Przywódcy republikańscy nie ukrywają swej radości z powodu zmiany przekonania u Tafta. Kwestyą jest, które z tych zastrzeżeń jest wystarczającem dla uzasadnienia potrzeby ponownego przedłożenia traktatu konferencyi pokojowej.

Wilson trwa przy swoich propozycyach. Oświadcza on, iż jakakolwiek zmiana nie jest możliwą, gdyż małe narody w Lidze narodów nie będą tolerowały żadnego zastrzeżenia, naruszającego zobowiązania, które Stany Zjednoczone wzięły na siebie i zagrażającego ich bezpieczeństwu. Wilson tłómaczył stanowisko swoje na posłuchaniu, jakiego udzielił 4 senatorom amerykańskim, przyczem zauważył, że francusko-amerykański układ ochronny nie będzie mógł wejść w życie, jeśli nie zostanie przyjęty projekt Ligi Narodów, a traktat pokojowy ratyfikowany. Przyjęci senatorowie amerykańscy oświadczyli, że powody podane przez Wilsona nie są przekonywujące.

Nowy Jork. (Wied. B. K.) Korespondent »New Jork American« w Waszyngtonie donosi, że komisya senatu dla spraw zagranicznych wykreśli z traktatu pokojowego klauzulę, według której Szantung ma przypaść Japonii. Dopiero po wykreśleniu tej klauzuli, komisya przedłoży traktat pokojowy do ratyfikacyi.

*

Nowy Jork. (Tel. Komp.) Senator Morris nie przyjął zaproszenia Wilsona na poufną konferencyę w sprawie traktatu, motywując to tem, że jeśli Wilson ma coś do powiedzenia w sprawie traktatu i konieczności przyjęcia go bez zmian, powinien to uczynić nie wobec jednego senatora, ale całego senatu tak, by cały naród uzyskał jasny nań pogląd.

Kiedy Wilson powróci do Europy?

Berlin. (Wied. B. K.) »Acht-Uhr Abendblatt« donosi z Bazylei: »Temps« donosi: Prezydent Wilson powróci do Europy, celem uroczystego proklamowania Ligi narodów. Wilson uda się prawdopodobnie do Genewy, gdzie będzie przewodniczył na pierwszem posiedzeniu Ligi narodów.

Rewolty murzynów w St. Zjednoczonych.

Berlin. Wied. B. K.) »Berl. Tageblatt« donosi z Hagi: Wszystkie szpitale w Waszyngtonie są przepełnione. Do Waszyngtonu wysłano posiłki wojskowe, by zapobiedz nowym zamachom Negrów, podburzonych przez bolszewików. Liczba murzynów w Waszyngtonie dochodzi do setek tysięcy.

Również w Melbourne doszło do krwawych wykroczeń. Ośm tysięcy żołnierzy, którzy powrócili do domów, połączyło się z tłumem, rzuciło się i spustoszyło pałac rządowy, przyczem zraniło szefa rządu Lansona. Doszło do krwawych starć z policyą.

Ruch strejkowy w Anglii.

Londyn. (Wied. B. K.) W odpowiedzi na interpelacyę w Izbie posłów odpowiedział Bonar Law, że rząd czyni wszystko, co możliwe, by polepszyć sytuacyę w przemyśle. Rząd jest świadom tego, że pewna drobna grupa ludzi dąży do obalenia całego systemu politycznego i społecznego w Anglii, i z wszystkich sił pracuje, by powiększyć niezadowolenie. Tych ludzi strzedz należy. Rząd najskuteczniejszymi środkami dbać będzie o ochronę interesów kraju.

*

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą że źródeł berlińskich, jakoby sytuacya w Anglii z powodu strajku górników stawała się z dnia na dzień poważniejszą. Strajk ogarnia coraz nowe grupy robotników. Z wielu miast napływać mają wiadomości o niepokojach. Ilość strejkujących ma dochodzić do 330.000 Lloyd George przyjął na posłuchaniu 10 delegatów federacyi górników.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Londynu, że rokowania między rządem a górnikami w sprawie podjęcia pracy zostały pomyślnie zakończone. Związek górników wydał odezwę do wszystkich górników wzywającą ich do natychmiastowego podjęcia pracy.

Czesi chcą zagarnąć Bielsko!

Berno. PAT. »Lidove Nowiny« donoszą z Pragi, że w kołach Zgromadzenia narodowego podniesiono zarzuty z tego powodu, że podział czesko-słowackiej republiki na okręgi wyborcze w 12 okręgu opawskim nie obejmuje Bielska. Pismo sądzi, że to przeoczenie może stać się niebezpiecznym precedensem co do rozstrzygnięcia o losie Księstwa Cieszyńskiego.

Fatalne położenie finansowe Czech.

Praga. PAT. Czeskie Zgromadzenie narodowe odbyło wczoraj ostatnie posiedzenie i odroczyło się. »Narodni Listy« piszą, że Zgromadzenie narodowe rozpoczęło ferye nie zrobiwszy niczego, coby mogło sprowadzić równowagę w państwie, nie załatwiło ani jednego przedłożenia podatkowego, któreby obniżyło deficyt i wogóle nie wzięło pod uwagę żadnego nowego źródła dochodów. Skutkiem tego w jesieni warunki kredytowe Czech zagranicą ukształtują się jeszcze gorzej, niż dotąd.

Zniesienie dyktatury wojskowej na Słowaczyźnie.

Praga. (Wied. B. K.) »Pravo Lidu« donosi, że rząd rozważa projekt zniesienia dyktatury wojskowej na Słowaczyźnie wyjąwszy t. zw. strefę wojenną, oraz zniesienie wszystkich zarządzeń wyjątkowych. Rząd zamierza odwołać wkrótce zarządzenia wyjątkowe.

Aresztowanie Karolyego w Czechach.

M. Ostrawa. Tel. wł. Na stacyi Wesseli w Czechach aresztowano hr. Karolyego wraz z małżonką, którzy na fałszywych paszportach odbywali podróż z Węgier do Wiednia. Hr. Karolyego wraz z małżonką odstawiono pod eskortą wojskową do Pragi, gdzie ich osadzono w aresztach, skąd ich po pewnym czasie wypuszczono na wolność. W Pradze konferował hr. Karolyi z przedstawicielami rządu. Cel pobytu hr. Karolyego w Pradze nie jest znany. Z Pragi udaje się on do Holandyi.

Nie było rozruchów w Chorwacyi.

Wiedeń, PAT. Wied. biuro kor. donosi iskrowo z Paryża: Delegacya serbsko-chorwacko-słoweńska oświadcza, że nie ma żadnych wiadomości o buntach w Chorwacyi. Wiadomości te pochodzą z węgierskich źródeł i są tendencyjnie rozszerzane.

List otwarty pos. Reizesa do prezydenta m. Lwowa.

Pos. Reizes wystosował do prezydenta m. Lwowa, p. Neumana, list otwarty następującej treści:

Wiedeń, dnia 10 lipca 1919.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Przed chwilą dowiedziałem się z gazet, że Rada miasta Lwowa uznała, iż »przestałem być członkiem Rady«. Powodów uchwały powyższej niestety dotychczas nie znam, wiem tylko tyle, że PAT doniosła dziennikom, że »przepędzałem czas wśród Ukraińców, że twierdziłem w liście do Rady, iż wobec Ukraińców broniłem praw ludności polskiej, że wśród członków Rady panowało z tego powodu ogromne oburzenie«.

Co do samej uchwały Rady zajmę stanowisko dopiero wówczas, gdy uchwałę tę na piśmie otrzymam. Bez wszelkiej zwłoki jednakże pragnę stwierdzić, że twierdzenie, jakobym w czasie walk między Polakami a Ukraińcami »przebywał wśród Ukraińców«, jakobym kiedykolwiek twierdził, że »broniłem wśród Ukraińców praw ludności polskiej«, jest nieprawdziwe, zarówno jak z palca wyprost wyssane są inne krążące o mnie plotki, że byłem członkiem ukraińskiej Rady Narodowej, że byłem ministrem ukraińskim i t. d.

Chcąc kres położyć wszystkim tym bajkom, stwierdzić pragnę kategorycznie, że od chwili manifestu cesarskiego, od chwili wybuchu zbrojnego konfliktu między Polakami a Ukraińcami w Galicyi wschodniej, w polityce wogóle żadnego nie brałem udziału. Opieka nad tysiącami uchodźców galicyjskich, przebywających jeszcze we Wiedniu i w Czechach, troska o los tych nieszczęśliwców, pozbawionych dachu i chleba, stanowiła wówczas jedyne moje zajęcie.

Po głębszej rozwadze postanowiłem przez czas zbrojnego konfliktu między narodem polskim a ukraińskim, przez czas walk o posiadanie wschodniej połaci kraju, zachować stanowisko bierne i na tem też stanowisku konsekwentnie wytrwałem. Każdy, kto rzeczowo i bez uprzedzenia rozpatrzy pobudki tej mojej decyzyi, przyznać musi mi zupełną słuszność. Ponadto przez długi szereg miesięcy odcięty od mego okręgu wyborczego nie mogłem porozumieć się z moimi wyborcami.

Ludność żydowska w Galicyi wschodniej uznała to moje stanowisko za słuszne i jedynie możliwe i w ogromnej swej większości poszła za moim przykładem. W ten sposób powstała tzw. »neutralność« Żydów.

Wobec tego, że Żydzi przez cały czas walk polsko-ukraińskich ciągle po jednej i drugiej stronie frontu przebywali, wobec tego, że stan posiadania na poszczególnych miejscach ustawicznym ulegał zmianom, wobec tego, że przez cały czas zbrojnego konfliktu istniały w Galicyi wschodniej dwa rządy, z których każdy wszelką akcyę przeciwko sobie uważał i karał jako zdradę stanu, czyż uzasadnione są zarzuty podniesione z tej i z tamtej strony przeciw Żydom z powodu ich »neutralności«?

Rozpróseni po wszystkich państwach Europy, nie okazali Żydzi nigdy i nigdzie braku przywiązania do państwa, którego są obywatelami. I w Polsce nie będą Żydzi neutralnymi i w Polsce będą prawymi i lojalnymi obywatelami państwa i w Polsce nie spotka Żydów nigdy uzasadniony zarzut braku lojalności, przywiązania lub apatyi wobec państwa. Obecnie położenie Żydów w Polsce smutne iest i bolesne. Po licznych krwawych wypadkach powtarzające się ciągle wybryki szumowin, jawna nienawiść szerokich mas ludności polskiej, zupełny bojkot towarzyski w pewnych miejscowościach i widoczne początki bojkotu gospodarczego. Smutne to fakty i wielce bolesne. Mam nadzieję jednak, że jest to tylko okres przejściowy. Wszak oto już minister wojny wydał w Warszawie rozkaz dzienny do armii, w którym zakazuje żołnierzom atakowanie »kogokolwiek bez różnicy wyznania« i stwierdza, że postępek taki równa się zbrodni, hańbiącej mundur żołnierski.

Polski minister wojny nazywa otwarcie rzecz po imieniu, potępia brutalność, zakazuje i grozi ostremi karami. Stanowczość i energia ministra wojny podziała niewątpliwie dodatnio także na czynniki inne. Społeczeństwo polskie uwierzy, bo przekona się, że masy żydowskie nie są rozsadniczym, wrogim państwu czynnikiem, że wyposażone w należne im prawa, pracować będą chętnie dla społeczeństwa, a państwo polskie za przykładem innych państw Europy zawezwie Żydów do współpracy dla dobra ogółu. Mam pełną nadzieję, że tak będzie w przyszłości. Wzywam wszystkich ludzi dobrej woli do współpracy w tym kierunku.

Przepraszam Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta, że odstąpiłem nieco od tematu właściwego. Zbijając jednak plotki i bajki o mnie krążące, poruszyć musiałem w kilku słowach także obecną sytuacyę Żydów. Byłbym JWPanu prezydentowi prawdziwie wdzięczny, gdyby list mój raczył odczytać na najbliższem posiedzeniu Rady.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Poseł Reizes.

KRONIKA.

Kraków, 28. lipca.

Biuro Żyd. Fund. Narod. donosi: Wszyscy komisarze Ż. F. N. zechcą bezzwłocznie przesłać zestawienia i pieniądze ze zbiórek herzlowskich. Znaczna część kom. F. N. nie przesłała nam dotąd zestawienia puszek F. N. wraz z podaniem numerów oraz nazwisk obecnych posiadaczy tychże. Prosimy o przesłanie nam tych zestawień. Zwraca się uwagę kom. F. N. w uzdrojowiskach i letniskach na dobrą sposobność pracy dla Ż. F. N. Przypomina się, że dnia 5 sierpnia (Tisze b-Aw) należy zbierać datki na Żyd. Fund. Nar.

Pobór cukru Biuro pras Sekcyi min. apr. b. zaboru austr. donosi; Sklepy rejonowe zgłaszać się mają po karty poboru na cukier w delegaturze min. apr. we wtorek 29 bm. między g. 9—1 z książkami na pobór cukru. Należytość za cukier ma być niszczoną w oddziale handlowym delegatury min. aprow. a nie jak dotychczas było w filii Banku kraj. Sprzedaż cukru konsumentom za pierwszą połowę czerwca rozpocznie się w czwartek d. 31 bm.

Sprzedaż świec. Magistrat podaje do wiadomości że sklepy rejonowe wydawać będą świece na lipiec w ilości 25 dkg na poszczególną legitymacyę świecową. Cena 1 kg świec wynosi 7 K 30 h.

Sprawy aprowizacyjne. Onegdaj odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie Komisyi II Rady aprow. dla unormowania cen i walki z lichwą pod przew. dra Schwarzenberg-Czernego. Na wstępie obradowano nad sprawą ustalenia cen jarzyn przy współudziale zaproszonych producentów z okolicy. Uchwalono nie ustanawiać cen maksymalnych jarzyn lecz oświadczono się, aby komisaryat targowy regulował te ceny na targu w porozumieniu z Komitetem wybranym z grona producentów. Następnie rozpatrywano sprawę zaopatrzenia miasta w mydło. Uchwalono zwrócić się do deleg. min. apr. o wyjednanie zezwolenia na sprowadzenie odpowiedniej ilości mydła dla miasta z zagranicy. Wreszcie ustalono ceny świec na 7 K 30 h za 1 kg detalicznej sprzedaży.

Ułatwienia przy wydawaniu paszportów. Jak donoszą z Warszawy, między przedstawicielami ministerstwa przemysłu i handlu przedstawicielami ministerstwa spraw zagranicznych toczyły się w ostatnich czasach narady w sprawie wyjazdów zagranicę i ułatwień przy wydawaniu paszportów. Narady te doprowadziły do konkretnych rezultatów, wobec czego w najbliższym czasie oczekiwać należy zupełnego zniesienia dotychczasowych tak uciążliwych utrudnień.

Papierosy nadeszły. Nadszedł już do Warszawy transport 40-tu milionów papierosów zakupionych dla monopolu w Holandyi. Papierosy te będą sprzedawane w handlu detalicznym po cenach 15 20 i 30 fenigów za sztukę.

Jest to pierwszy transport z zamówionej przez Dyrekcyę monopolu w Holandyi ilości kilkuset milionów, które nadchodzić będą w dalszych partyach stopniowo. Nadto otrzymała Dyrekcya monopolu tytoniowego znaczniejszy zapas tytoniu w liściach, który oddano do przerobienia w krakowskiej fabryce, stanowiącej własność państwową.

Sprawy pocztowe. Przed kilku dniami przyjął minister poczt p. Linde przedstawicieli prasy i udzielił im wyjaśnień w sprawach pocztowych, z których niektóre mogą zainteresować szerszy ogół.

Polskie ministeryum poczt i telegrafów nie jest oparte na żadnym ze znanych bezpośrednio wzorów. Wiele z urządzeń panujących na poczcie polskiej oparte jest na wzorach szwajcarskich i wogóle zachodnio-europejskich, część zaś jest płodem własnej inicyatywy ministeryum. Po 7 mies. pracy ministeryum posiada w Królestwie 400 oddziałów pocztowych, zaś w Galicyi 800 oddziałów. Oddziały b. zaboru pruskiego nie podlegają kompetencyi ministeryum.

Zupełną nowością ma być w naszych stosunkach rola i funkcye oddziałów pocztowych odnośnie spraw podatkowych: według projektu p. min. Lindego zarówno rozsyłaniem awizacyi jak i przyjmowaniem rat podatkowych mają się zajmować tylko urzędy pocztowe, odnośne biura wymierzania podatków miałyby otwarte na poczcie swe konta czekowe i w ten sposób załatwiałyby swe sprawy finansowe z płatnikami.

Gorzej od spraw pocztowych przedstawiają się stosunki telegraficzne. Przyczyną tego jest brak drutów bronzowych, których sprowadzenie jest na razie niemożliwe. Ponadto sześć siódmych obecnych przewodów zajęte jest przez wojsko. Szybką komunikacyę międzymiastową mogłaby obsłużyć poczta lotnicza i autobusowa, które ze względu na olbrzymie koszta są na razie niemożliwe do zorganizowania.

Ministeryum posiada własną fabrykę aparatów telegraficznych w Łodzi i warsztaty reperacyjne. Brak surowców i materyałów spowoduje zapewne konieczność zamknięcia pierwszego z tych zakładów.

W końcu skarżył się p. minister na nieproduktywność pracowników pocztowych podnosząc, że do funkcyi wykonywanej dawniej przez 1 urzędnika potrzeba dziś 4-ch, co pociąga za sobą olbrzymie koszta administracyi.

Dyrekcya Poczt. Kasy Oszczędności w Warszawie donosi: Celem ułatwienia właścicielom kont czekowych korzystania z obrotu czekowego w szerokim zakresie zawiadamia się, że właściciel konta czekowego koronowego może przekazywać do Warszawy pełne kwoty w koronach, które będą wypłacane za zgłoszeniem się osobistem w gł. kasie P.K.O. (a nie przez urzędy pocztowe.) W tej części Polski, gdzie obowiązuje inna waluta niż ta, na którą uczestnicy P.K.O. posiadają konta czekowe, mogą żądać wypłaty w innej walucie. Na odpowiednią dyspozycyę P.K.O. zakupi po kursie dziennym przekazaną kwotę i wyśle ją adresatowi listem pieniężnym. Za czynności te policza P.K.O. dwie dziesiąte prc. prowizyi (najmniej 50 f.) tudzież koszta opłaty listu pieniężnego.

P. San-Dywiński rozpocznie wkrótce tournee po Galicyi, gdzie urządzi szereg wieczorów pieśni ludowych. Bliższych informacyi udziela p. A. Eisenschloss, Kraków Kordeckiego 4.

p. Dawid Sommerstein zechce się zgłosić w naszej redakcyi w sprawie zagubionych dokumentów.

Wybryki żołnierzy na dworcu. Donoszą nam: Dnia 24 bm. koło godz. ½8 weszło na dworcu tutejszym do pociągu jadącego w kierunku Tarnowa, pięciu żołnierzy z karabinami i poczęli bić kolbami znajdujących się w przedziale 2-giej klasy Żydów. Między innymi zostali pobici: Stein z Komarna, oraz Ginzig i Perlberg z Jasła. Część Żydów pouciekała w popłochu Po chwili zjawili się żołnierze z komendy dworca, którzy wyprowadzili ekscedentów z wagonu i odprowadzili do komendy, skąd ich po chwili wypuszczono. Żołnierze wsiedli do pociągu i odjechali.

Nieuczciwy funkcyonaryusz. Wczoraj około godz. 4-tej nad ranem zauważył ajent policyjny na galarach Tow. Żeglugi Polskiej na Wiśle jakiegoś mężczyznę, który polewał wodą węgiel, znajdujący się na galarach. Jak się okazało, był to jeden z personalu, zajętego na galarach, który przy sprzedaży węgla ciągnął z tego zysk, gdyż wskutek polewania wodą pozornie przybywało węgla i w ten sposób oszukiwał odbiorców węgla, jakoteż towarzystwo. Nieuczciwego funkcyonaryusza aresztowano.

Pożar w ogrodzie strzeleckim. Wczoraj po godz. 6-tej nad ranem zawezwano straż pożarną do ogrodu strzeleckiego, gdzie paliła się szopa drewniana, stojąca tam od 35 lat, w której mieściły się różne sprzęty, jak stoły, stołki, bilard, oraz posągi marmurowe. Straż pożarna w sile jednego plutonu ugasiła wkrótce ogień, używszy przy gaszeniu pompy motorowej. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 60.000 K.

Jak „operują" kieszonkowcy? Panujące obecne stosunki na kolejach i tramwajach podsunęły wielu „bezrobotnym" myśl chwycenia się „kieszonkowstwa". W tym celu zaopatrują się ci panowie w teczki i elegancko ubrani (zazwyczaj 2 do 3-ch razem) wchodzą do tramwaju, przyczem w panującym ścisku nie trudno im zasłonić operacye jednej ręki koło kieszeni pasażera teczką, trzymaną w drugiej ręce. Zanim okradziony spostrzeże brak portfelu, ten powędrował już do kieszeni drugiego i trzeciego wspólnika, a poszkodowany ani na chwilę nie przypuszcza że kradzieży dopuścił się stojący obok niego elegancko ubrany pan z teczką. A elegancko ubierać mogą się panowie kieszonkowcy, skoro „jeden obrót ręki" przynosi im częstokroć kilka tysięcy koron! — Wczoraj udało się policyi przytrzymać trzech takich kieszonkowców. Są nimi; Ant. Kudasiewicz, Stan. Tracz i Maryan Grabka.

Niepożądani goście odwiedzili p. Józefa Sanda zamieszkałego przy ul. Zacisze 16, podczas jego nieobecności i zdemolowali doszczętnie mieszkanie, zabierając garderobę wartości 20.000 Koron oraz kosztowności.

Znowu niewierna służąca. Marya Mól skradła swej służbodawczyni I. Teodorowiczowej, zamieszkałej przy ul. Basztowej 5. garderobę wartości 3 000 K, poczem zbiegła.

Okradzenie Hallerczyka. Podporucznikowi Jareckiemu z armii gen. Hallera skradziono w pociągu portfel z 2800 frankami, 4200 K, 184 rublami i 760 mk., oraz dokumentami.

Z kraju.

Baczność, inwalidzi żydowscy! W »odpowiedziach redakcyi« »Piasta«, naczelnego organu P. S. L., z 27 b. m. czytamy m. i.: »Trafiki otrzymują obecnie tylko inwalidzi. Za niedługi czas wszystkie trafiki przejdą z rąk żydowskich do rąk inwalidów«.

Przypuszczamy, że władze państwowe nie będą wyrzucały na bruk ubogich trafikantów żydowskich, którzy z dochodów trafiki utrzymują z trudem siebie i swe rodziny. O ile zaś chodzi o nowe trafiki lub o trafiki główne, znajdujące się dotychczas w rękach kapitalistów nie-trafikantów, to winny władze również mieć na uwadze inwalidów żydowskich!

Rozstrzelanie dwóch Żydów. »Hajnt« z 25 bm donosi: W Sokołkach zaaresztował pewien milicyant chorego 24-letniego Jakóba Kapłańskiego, który stał przed bramą szpitala. Następnie zaprowadził go na policyę, gdzie zaaresztowanego okrutnie bito, a potem postawiono przy ścianie i rozstrzelono.

W tem samem miasteczku o godz. 12 w nocy wywleczono kupca Jakóba Blumentala na ulicę i rozstrzelano go. Winowajców nie ukarano.

Do Warszawy przybyła delegacya Żydów sokołeckich w celu interwencyi w powyższych sprawach.

Wolno wywieszać szyldy żydowskie. Na skutek interwencyi klubu sejmowego przy Żyd. Radzie narodowej w Warszawie, zniesiony został zakaz wywieszania szyldów żydowskich w Łodzi.

Bobowa. Z początkiem bieżącego miesiąca przydzielono tutejszemu Kółku rolniczemu 35 worków mąki amerykańskiej do rozdziału za gotówkę. Przy poprzednich przesyłkach postępował tutejszy Komitet żywnościowy, składający się wyłącznie z chrześcijan, niezbyt przychylnie usposobionych dla Żydów, w ten sposób, że ludności żydowskiej przydzielano 20 proc. z tej mąki do rąk prezesa kahału. Zauważa się, że liczba mieszkańców żydowskich w Bobowej przewyższa liczbę mieszkańców nieżydowskich. Z powodu kilkakrotnych żaleń, wniesionych w tej sprawie do Starostwa, postąpił tutejszy komitet żywnościowy przy rozdziale ostatniej przesyłki mąki, na rozkaz starosty z Grybowa, w sposób następujący: Specyalnie co do ludności żydowskiej utworzono 3 kategorye a mianowicie: kategoryę zamożnych, biednych i najbiedniejszych. Do pierwszej kategoryi wstawiono 20 proc. ludności żydowskiej, którzy mąki wcale nie dostali, do drugiej kategoryi wstawiono 70 proc. Żydów, którzy dostali zaledwie po 50 dkg. na głowę, a do kategoryi trzeciej wstawiono 10 proc. Żydów z przydziałem po 1.75 kg. na głowę.

Co do ludności katolickiej nie zastosowano żadnych kategoryi, lecz wszyscy bez wyjątku otrzymali równe porcye po 1.75 kg. na głowę — chociaż między ludnością żydowską niema wcale właścicieli gruntów. Wszelkie zażalenia przeciwko temu niesprawiedliwemu traktowaniu ludności żydowskiej pozostają na razie bez skutku. Odwołujemy się do p. starosty grybowskiego i prosimy go o wydanie zarządzenia, uchylającego to nierówne traktowanie ludności żydowskiej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10. Tel. 1556.